MONITOR
Na R. P. 1771.
Nro: IX.
Dnia 30. Stycznia

I.

Imus huc, hinc illuc: qvùm illuc ventum est, illinc libet.
Incertè errat animus, præter propter vitam vivitur.
Ennius in fragm.

PRzechadzka ieſt to dla nog rozrywka, ieſt zmowa * czyli ſchadzka kochankow, pośrzedniczka w intrygach miłosnych, pociecha Wdow młodych, wędrówka Umizgalſkich, ray żonek zalotnych, czyściec mężow podeyrzliwych, intereſſ wielki prożniakow, à galera dla leniuchow. Rozweſela ona wzrok, zabawia

* le rendez-vous.

często uſzy, zachowuie zdrowie, y zaprawia ſmaczniey potrawy, niż kucharz iaki naylepſzy na świecie. Ieſt kiermaſzem dla przedaiących orżadę y limonadę, à loteryą na biſzkokty. Z rana ieſt ſkromna, wieczorem weſoła, ucieſzna, żartobliwa; za powrotem zaleca krzeſło dla ſpoczynku, à z łożka czyni ſnu pokuſę. Lecie ſwych klientow czeſtuie kurzawą, à zimie katarem raczy. Wieczerza ieſt iey ſynem, à ſen zaś wnukiem. Oręża iey ſą wachlarze, à tarcze od grotow ſłonecznych, *paraſole*. ** Na koniec ieſt to roſkoſz dla młodych, y zdrowych, à przykrość do żywego doymuiąca dla Podagrykow, ktorzy na czte-ry wiatry tych wſzyſtkich wyſyłaią, co ſię przechadzką bawić lubią.

II.

Sic ne perdiderit, non ceſſat ludere luſor,
Et revocat cupidas alea ſæpe manus. Ovid. lib. 1. de art. amandi.

Mowią, że naypierwſi byli *Lidyiczykowie*, ktorzy grę dla uśmierzenia głodu wyna-

** Paraſol) *Ciennik, czyli daſzek z kitayki lub płotna, na prętach rozpięty, od upału ſłońca zaſłaniaiący;* Parapluye, *zaſłona od deſzczu.*

wynaleźli. Ieźli to prawda, to ſtrata ta czaſu byłaby doſyć dobrze zażyta; lecz że codzienne doświadczenie przeciwnie nam dowodzi, y że widziemy uſtawnie, iako ſzalony do gry zapęd wielu z głodu umierać przymuſza, nie można więc tylko w ochydzie mieć pamiątkę tych prożniakow, ktorzy ią wynaleźli. Za prawdę gdy przyidzie uważać te wſzyſtkie nieſzczęścia, ktore gra za ſobą ciągnie, zdaie mi ſię, że nie wielka będzie trudność doyść kłębka po nici, to ieſt oney wynależcę, ktorym nie kto inſzy bydź muſiał tylko ſam bies, ktory tym ſpoſobem obſzerność państw ſwoich nie zliczoną liczbą złodzieiow czaſu y pieniędzy pomnaża. Pozwalam, że mała gra dla zabawy, ieſt wielką y przyſtoyną dla ſpołeczności ludzkiey rozrywką; ale przeciw iey zbytkowi y rozum y ſumnienie ſamo powſtaie: ponieważ taka nie inſzy cel ſobie zamierza, tylko ſzkodę y zniſzczenie bliźniego. Słuſzną miał zatym przyczynę *Machomet*, zakazać ſwym uczniom gry wſzelkiey hazardowney.

Po-

Podobnie y ow *Turczyn* miał ſłuſzny do żartu powod, ktory widząc dwoch *Chrześcian* graiących z ſobą o pieniądze: *Co za głupſtwo*, mowił on, *dobywać pieniądze z kieſzeni, y ſtawiać ie na ślepy los ſzczęścia, komu z dwoyga należeć maią.* Procz tego wſzyſtkiego, charakter Gracza nie ieſt dziś ſpoſobny, aby dobre ziednał mniemanie, ile gdy ſię tak wiele oſzuſtow, co ich *Szulerami* zowią, namnożyło. Na koniec dobrze Pani *des Huilleres* o grze napiſała *

Yſuciechy ſą przykre, kto ie źle zażywa,
Dobrze grać troche, lecz gra niech umyſł rozrywa.
Szuler co gry pilnuie mimo inne ſprawy,
Nie ma w ſobie ludzkiego nic, okrom poſtawy.
Procz tego, całe to w myśl niechce komu wchodzić,
By ſię mogła uczciwość z grą wielką pogodzić.
Chętka wygrania, ktora w dzień y w nocy kryśli
Zyſk graczowi, bodziec to nie beſpieczny myśli.
Niech ſię kto dobrym ſercem, rozumem zaſzczyca,
Gra na końcu oſzuſtem zrobi, z razu fryca.

III.

* *Les plaiſirs ſont amers, ſitôt qv'on en abuſe &c.*

III.

Innocuos calices, & amicam Vatibus herbam,
Vimque datam folio, & læti miracula fumi
Aggredior. . . Raph. Thorius in Hymno Tabaci
Non epulis tantum, non Bacchi pascimur usu.
Pascimur & fumis: ingeniosa gula est. Petr. Scriverius.

Nie masz nic tak wybornego, ani tak doskonałego w naturze, coby zupełnie uyść mogło iadu złych ięzykow; przeto nie ieſt dziwna, że też y tutuń na zęby złośliwe przyszedł à zwłaszcza Lekarzow, ponieważ ta *planta* zioł innych Krolowa, nie potrzebuie ich pomocy do zachowania zdrowia od rożnych chorob, iako też onych leczenia. Oby kraiu tamtego mieszkańcy, gdzie się to ziele rodzi, do nas tu przyszli, dla ogłoszenia przez wdzięczność nieskończonych tych dobrodzieystw, ktorych im sowicie udziela. Tutuń bowiem głod uskramia, boleści uśmierza, rany goi, mozg z humorow wilgotnych czyści, kataru nie dopuszcza, flegmę wyprząta, powietrze przeczyszcza, ciało balsamuie, y staie

się

ſię miłym towarzyſzem w oſobności. Dym nawet iego doſtarcza o czym myśleć z pożytkiem, y uwagi nad marnościami świata rozumowi podaie. Tutuń y te naſtępuiące na pochwałę ſwoią wyciągnął wierſze:

Słodka rozrywko w cichym pokoiku!
Kochana Fayfko! tlący ſię piecyku!
Co mozg mi czyściſz z wilgoci zbyt hoyney,
Y myśl wyzuwaſz z troſki nie ſpokoyney.

Tutuniu! ktory cieſzyſz mię bez miary,
Gdy twe ginące na powietrzu pary
Widzę coś nakſztałt błyſkawicy: razem
Zycia ſwoiego widzę cię obrazem.

Biorę to ſobie w żywe rozmyślanie:
Co ſię też ze mną ſwego czaſu ſtanie?
Nie będąc tylko żyiącym popiołem:

Y wnet poſtrzegam, żem ieſt nie oſtrożnym,
Ze ſię za dymem uganiaiąc prożnym,
Z tobą niſzczeię, z tobą ginę ſpołem.

Pier-

Pierwszy, ktory go z sobą do *Europy* przywiozł, był pewny Kawaler *Angielski*, nazwiskiem *Raghliff* * ktory nim udarował swoią Oyczyznę za panowania Jakuba I, ale Parlament onego czasu, złożony będąc z nieprzyiacioł tego Szlachcica, na śmierć go skazał, pod pozorem rożnych występkow, między ktoremi był też y ten, że *Tutuń* do *Anglii* wprowadził, ktorego delicye lud prożnuiący mogły zabawiać aż do zaniedbania wszelkich innych zabaw. Y tak ten biedny Kawaler stał się ofiarą nienawiści swoich nieprzyiacioł, uczyniwszy swey Oyczyżnie tak wielki pożytek, iaki iest z *Tutuniu*, ktory niezmierne summy *Anglii* przynosi.

* *Drudzy tę chwałę przypisuią nie iakiemu* Nikotowi *Francuzowi, od ktorego to ziele swoie nazwisko wzięło, między innemi rzeczone też* Nicotiana, *za swiadectwem tych wierszy łacińskich*:

Gallus ab Eoâ me gente NICOTIVS olim
Misit, ab illustri sic mihi fama viro.
Petr. Scriver.

w WARSZAWIE

w Drukarni Mitzlerowſkiey
Za pozwoleniem Starſzych.